

Sygn. akt I ACa 1785/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Paweł Rygiel |
| Sędziowie: | SSA Teresa Rak (spr.) SSA Władysław Pawlak |
| Protokolant: | sekr.sądowy Katarzyna Rogowska |

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. M. (1)

przeciwko R. B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 31 października 2014 r. sygn. akt I C 555/14

oddala apelację.

Sygn. akt. I ACa 1785/14

UZASADNIENIE

Powódka B. M. (2) w pozwie o ochronę dóbr osobistych skierowanym przeciwko R. B. ostatecznie domagała się zasądzenia na wybrany przez Sąd cel społeczny kwoty 4.000 zł z za naruszenie czci i dobrego imienia powódki oraz nakazania pozwanej by przeprosiła powódkę przesyłając jej listem poleconym oświadczenie o treści „w związku ze swoimi wypowiedziami o tym, iż B. M. (2) jest psychicznie chora, jest alkoholiczką, złą matką, prowadzi się niemoralnie oraz czerpie korzyści finansowe z uprawiania prostytucji oświadczam, iż są one nieprawdziwe i w związku z tym wyrażam swoje ubolewanie oraz przepraszam B. M. (2)”. Wniosła też, by Sąd zakazał pozwanej dalszego naruszania dóbr osobistych powódki, a to czci i dobrego imienia.

Na uzasadnienie żądania powódka podała, że mieszka wraz z rodziną w N.. Zajmuje piętro budynku, na parterze zaś mieszka pozwana, która jest matką powódki. Pozwana naruszyła jej dobra osobiste, zwracając się do niej słowami powszechnie uznawanych za obraźliwe oraz wskazując, że powódka jest chora psychicznie, uzależniona od

alkoholu, niemoralnie się prowadzi i jest złą matką. Informacje te pozwana rozpowszechnia także wśród osób trzecich. Twierdzi też pozwana, że powódka, spowodowała wypadek samochodowy, ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, że urządza libacje alkoholowe oraz, że źle się prowadzi i prostytuuje się. W 2013 roku pozwana zwróciła się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w N. z zawiadomieniem, iż powódka jest alkoholiczką i w jej domu dochodzi do libacji alkoholowych, następnie w tej samej kwestii zwróciła się do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w N., twierdząc, że powódka stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia swojego oraz innych. Powódka została wezwana do poddania się badaniom psychiatryczno- psychologicznym w przedmiocie uzależnienia od alkoholu. Nie stwierdzono u powódki żadnych zaburzeń natury patologicznej. Nadto pozwana dokonywała licznych zawiadomień i skarg oraz wzywała policję twierdząc, że powódka jest alkoholiczką, prowadzi się niemoralnie i urządza w swoim mieszkaniu libacje alkoholowe. Działania te stanowiły jedynie element konfliktu jaki istnieje między stronami. Świadczy to, że pozwana dopuściła się naruszenia czci i dobrego imienia powódki rozpowszechniając na jej temat nieprawdziwe informacje.

Pozwana R. B. w odpowiedzi na pozew domagała się skierowania stron do mediacji, podając, że dąży do poprawy zaburzonych relacji rodzinnych, gdyż konflikt obejmuje całą znaczną część rodziny, rodzi kolejne emocje i zatacza coraz to większe kręgi. Ostatecznie wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zaprzeczyła by w jakikolwiek sposób naruszyła dobra osobiste powódki. Wszelkie jej działania i wypowiedzi kierowane były troską o zdrowie powódki i nie może być mowy o jej szykanowaniu czy prześladowaniu. Pozwana zarzuciła brak bezprawności bowiem jej działania podejmowane były w ramach porządku prawnego. Ponadto zakres ochrony dóbr osobistych ulega ograniczeniu w związku ze szczególnymi sytuacjami prawnymi takimi jak życie rodzinne gdzie występują określone prawa podmiotowe członków rodziny uzasadniające ich stałe wzajemne osobiste interakcje.

Powódka na mediacje nie wyraziła zgody.

Wyrokiem z dnia 31 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu nakazał pozwanej, by w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, w liście wysłanym powódce przesyłką poleconą przeprosiła ją słowami: „Oświadczam, że moje wypowiedzi no tym, że B. M. (1) jest alkoholiczką są nieprawdziwe i w związku z tym wyrażam swoje ubolewanie i przepraszam B. M. (1). R. B.” oraz zakazuje pozwanej dalszego naruszania czci i dobrego imienia powódki B. M. (1). W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, a także orzekł o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie oparł Sąd na następujących okolicznościach niespornych i ustaleniach faktycznych:

Powódka jest córką pozwanej. Powódka wraz z mężem, synami i siostrzenicą D. B. mieszka w tym samym budynku do pozwana i jej dwie córki. Powódka mieszka na Pietrze budynku, a pozwana z córkami M. W. i M. B. na parterze. Pomiędzy stronami panowała zgoda do chwili, kiedy na spotkaniu rodzinnym szwagier powódki, a mąż M. i W. pobił powódkę. Powódka zgłosiła to na policję i sprawca został ukarany. Od tego momentu strony są skonfliktowane, a dodatkowo w mieszkaniu w niego pozostali członkowie rodziny, tak że wytworzyły się dwa obozy. Jeden skupiony wokół powódki to jest jej synowie D., P., mąż a także mieszkająca razem z nią siostrzenica D. B.. Drugi obóz tworzy pozwana oraz jej córki M. B. i M. W. wraz ze swoim mężem. Strony wzajemnie czynią sobie przykrości, obrażają się, składają na siebie skargi do MOPS – u i na policję. Pozwana wyzywa powódkę, zarzuca jej, że jest złą matką, że krzywdzi dzieci, że zadaje się z innymi mężczyznami, a także że jest alkoholiczką. Powódka natomiast twierdzi, że pozwana jest wyrodną matką, odgraża się że ją załatwi, używa też w stosunku do matki wulgarnych słów. Nawet prawidłowe zachowania przeciwniczka odbiera opatrnie, np. każde głośne zachowanie odbierane jest jako złośliwe i przekraczające przyjęte normy.

Konflikt ten zaostrza się. Pozwana złożyła wniosek w Urzędzie Miasta N. do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w którym oświadczyła, że jej córka B. M. (1) jest alkoholiczką, wymaga leczenia odwykowego. Podała, że powódka była wywożona do izby wytrzeźwień i spowodowała jeden raz wypadek po alkoholu. Na skutek takiego zawiadomienia wszczęte zostało postępowanie, powódka została wezwana na badanie przez biegłego psychologa. W opinii biegła stwierdziła, że u powódki nie można stwierdzić zespołu zależności alkoholowej. Pozwana została

powiadomiona o wyniku badania, jednakże nadal twierdzi, że jej córka jest alkoholiczką i jest uzależniona od alkoholu. Pozwana również w toku niniejszego postępowania nie zmieniła na ten temat zdania.

Pozwana i jej córka nadto wiele razy zawiadamiały MOPS i policję i prosiły o interwencję, interwencję podając, że w mieszkaniu u córki B. M. (1) odbywają się libacje alkoholowe i zakłócany jest spokój domowników. W trakcie kontroli, ani pracownicy MOPS – u, ani funkcjonariusze policji nigdy nie stwierdzili, by powódka była pod wpływem alkoholu albo w jej mieszkaniu panował bałagan wskazujący na to, że odbywała się libacja alkoholowa. Dwa razy interwencja policji była zasadna, w mieszkaniu było głośno, ale powódki nie było w mieszkaniu, a imprezę urządzał jej syn. Z uwagi jednak na to, że dom jest akustyczny powódka i jej córki spotkania towarzyskie określały jako libacje na alkoholowe. Powódka zachowania pozwanej potraktowała z kolei jako przemoc w rodzinie i wystąpiła o założenie matce niebieskiej karty. Od 22 października 2013 roku była prowadzona procedura niebieskiej karty. U stron bywali funkcjonariusze policji, niemniej jednak doszli do wniosku, że nie ma podstaw do dalszego kontynuowania tej procedury z uwagi na konflikt rodzinny panujący pomiędzy stronami, wobec którego policja i inne urzędy są bezsilne. Zostało stwierdzone, iż pomiędzy stronami występuje równowaga sił, żadna ze stron nie jest dominująca i o ile dochodzi pomiędzy nimi do złych zachowań to z inicjatywy zarówno powódki jak i pozwanej. W związku z tym procedura niebieskiej karty została zakończono.

Konflikt dodatkowo zaostrzył się, gdy powódka wydzierżawiła od Urzędu Miasta część działki przyległej do nieruchomości, na której znajduje się budynek stron. Wcześniej tę część działki pozwana R. B. uważała za przynależną do swojej nieruchomości, obsadziła ją krzewami i kwiatami. Kiedy powódka uzyskała dzierżawę nakazała matce usunięcie tych krzewów, a gdy ta nie zrobiła tego w wyznaczonym terminie, sama je usunęła. W konsekwencji pozwana wystąpiła do organów ścigania z zawiadomieniem o uszkodzeniu przez powódkę krzewów na działce stanowiącej własność Miasta, w wyniku czego powstały straty 500 zł na szkodę pozwanej. Policja odmówiła wszczęcia dochodzenia wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Ustalenia Sąd oparł na dowodach z dokumentów urzędowych, a to postanowieniu z dnia 25 października 2013 rok sprawie RCS1361/13/K/JW o odmowie wszczęcia dochodzenia, pismach Prokuratury Rejonowej i Sądu informujących jak zakończyło się ostatecznie to postępowanie, aktach Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, informacjach policji dotyczących podejmowanych u powódki interwencji i ich wyników. Dokumentów tych żadna ze stron nie kwestionowała i nie budziły one zastrzeżeń Sądu.

Nadto za wiarygodne uznał Sąd zeznania świadków J. K. i G. P., wskazując, że są to osoby obce w stosunku do stron, dysponujące jako pracownik MOPS – u i dzielnicowy dużą i obiektywną wiedzą na temat relacji jakie panowały i panują pomiędzy stronami. Stwierdził nadto Sąd, że stronniczości nie ustrzegł się świadek E. P. – sąsiadka stron. Nie dał Sąd natomiast wiary świadkowi L. M..

Pozostali świadkowie to osoby z dwóch przeciwstawnych „obozów”. Zeznania ich dla ustalenia stanu faktycznego Sąd wykorzystał w niewielkiej części. Jedni z nich bowiem jako związani z powódką w swoich zeznaniach eksponowali i popierali stanowisko powódki, drudzy natomiast jako związani z pozwaną starali się wyeksponować złe zachowania powódki względem pozwanej. Wskazał jednakże, że to te osoby są żywym obrazem konfliktu jaki panuje pomiędzy stronami, sami w ten konflikt zostali wmieszani, a niektórzy mają interes by jedną ze stron przedstawiać w korzystnym świetle.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z treści SMS-ów dołączonych do pozwu, a także składanych podczas rozprawy, uznając, że nie można uznać ich za wiarygodne, skoro nie wiadomo kto je pisał, do kogo i w jakich okolicznościach. Z kolei karta leczenia szpitalnego M. W. nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z kolei zeznania stron, to jest powódki B. M. (1) i pozwanej R. B. były również dla Sądu co do konkretnych faktów mało wiarygodne ale dawały Sądowi obraz wielkiego konfliktu rodzinnego w jakim znalazły się obydwie strony, obraz nienawiści wzajemnego złego traktowania, nieustępliwości i braku zrozumienia co do własnych błędów i właśnie w takim zakresie zostały przez Sąd wykorzystane do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części. Powołując art. 24 kc wskazał, że cywilnoprawna ochrona dóbr osobistych osób fizycznych opiera się na dwóch przesłankach: naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego i domniemania bezprawności czynu naruszającego dobro osobiste. W razie naruszenia dobra osobistego osoba może żądać od naruszającego by usunął skutki naruszenia, a w szczególności by złożył oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadość uczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W doktrynie i judykaturze dominuje pogląd, iż naruszenie dóbr osobistych ująć należy w kategoriach zobiektywizowanych. Poszukiwanymi obiektywnymi kryteriami są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, a także element pewnej zwykłej, przeciętnej reakcji, co uzasadnia ochronę tylko typowego interesu a nie interesu ujętego indywidualistycznie. Uwzględnić należy wprawdzie także indywidualne odczucia osoby żądającej ochrony ale brać należy pod uwagę przede wszystkim obiektywną reakcję społeczeństwa a w szczególności czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego.

Podstawową przesłanką warunkującą ochronę jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Bezprawne jest zaś każde działanie, o ile nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających do których zalicza się m.in. działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego w warunkach wskazujących na jego nadużycie, czy działania w ochronie uzasadnionego interesu. Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności, zatem to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że zarzuty postawione w celu ochrony uzasadnionego interesu sprawcy naruszenia bądź interesu społecznego były subiektywnie i obiektywnie prawdziwe.

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że zachowanie pozwanej mieści się w definicji działania bezprawnego. Kierowała wobec powódki słowa obraźliwe, a przede wszystkim nazywała ją alkoholicką. Odnośnie uzależnienia powódki od alkoholu było prowadzone postępowanie przez Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy urzędzie miasta N., powódka została przebadana ,opinia wykluczyła jakiegokolwiek uzależnienie od alkoholu. Stwierdził nadto Sąd, że fakt, iż powódka choruje na stwardnienie rozsiane wyklucza możliwości nadużywania alkoholu i bycia alkoholicką, bo nie tylko potęgowało by to cierpienie u powódki ale wręcz zagrażało jej życiu. Pozwana o wynikach postępowania przed Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i wynikach badań była poinformowana, a mimo to nadal, nawet w trakcie niniejszego postępowania twierdziła, że powódka jest alkoholicką. Takie postępowanie narusza dobra osobiste powódki, jej część i dobre imię i wymaga ochrony, jest przy tym bezprawne. Po urzędowym sprawdzeniu tego faktu pozwana nie może się zasłaniać dobrem powódki ,bo jej działania mają znamiona nękania i zniesławiania powódki, dlatego w tym zakresie Sąd powództwo uwzględnił i nakazał przeproszenie powódki na piśmie listem poleconym tak jak wpkt1 sentencji wyroku. Nie wykazane jednak zostało, by pozwana nazywała powódkę osobą psychicznie chorą lub aby mówiła, że czerpie ona korzyści finansowe z uprawiania prostytutki. Twierdziła pozwana, że powódka zdradziła męża, ale nie jest to równoznaczne z uprawianiem prostytutki. Brak więc jest podstaw by w przeprosinach ująć sformułowanie, że pozwana nazwała powódkę psychicznie chorą i czerpiącą korzyści finansowe z uprawiania prostytutki, w tym zakresie więc Sąd powództwo oddalił.

Wskazał też, że pozwana pod adresem powódki kierowała też inne zarzuty naruszające jej cześć i dobre imię, a zwłaszcza, że się niemoralnie prowadzi, że była złą matką, używała słów obraźliwych, nieprzyjemnych poniżających powódkę w najbliższym otoczeniu oraz w oczach sąsiadów czy urzędników. Działania takie też były bezprawne, jednakże zdaniem Sądu pierwszej instancji również w tym przypadku powódce nie przysługuje ochrona z uwagi na wykorzystywanie przez nią swojego prawa podmiotowego, które jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). Ten bowiem kto sam narusza zasady współżycia społecznego nie może powoływać się na nie, ani żądać na ich podstawie udzielenia ochrony sądowej. O nadużyciu prawza decydują kryteria obiektywne w postaci sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem prawa podmiotowego. Przepis art. 5 kc nie zawiera katalogu zasad współżycia społecznego, jednakże wynikają one z powszechnie akceptowanych w społeczeństwie norm moralnych, opartych o ogólnie pojętą sprawiedliwość społeczną. Zwrócił Sąd uwagę na

istniejący pomiędzy stronami konflikt, którego zarzewiem są wzajemne pretensje odnośnie złego zachowania, wielki konflikt rodzinny i działania odwetowe względem siebie, w których strony całkowicie się zatraciły. Obie strony w swoich działaniach kierowanych przeciwko drugiej stronie przekroczyły normy zwyczajowo przyjęte w stosunkach i rodzinnych i sąsiedzkich. Działania te nadto bardzo zbieżnym okresie czasu i na tyle się zazębiały, że się trudno rozgraniczyć te które były bezprawne od tych uzasadnionych. Strony działały w emocjach, były wzburzone, często naruszenie dóbr wywołane było działaniem przeciwniczki. Zdaniem Sądu strony pałają do siebie ogromną niechęcią i są mocno zaangażowane w powstały spór czyniąc sobie złośliwości. Udzielenie w takiej sytuacji ochrony byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem dochodzić ochrony swoich dóbr naruszając w ten sam sposób dobra przeciwnika. Podkreślił Sąd, że niniejsza sprawa ma ścisły związek z konfliktem jaki kilka lat temu powstał pomiędzy stronami. Jest to typowy konflikt rodzinny, w którym występuje równowaga sił po obu stronach i w związku z tym na tej płaszczyźnie trudno jest udzielić ochrony jednej z nich nie pozostając w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. To zdecydowało, że Sąd udzielił powódce ochrony tylko w tym zakresie, w którym pozwana dopuściła się szczególnego lekceważenia prawa i z premedytacją, wbrew wynikom urzędowego postępowania wyjaśniającego, bezpodstawnie twierdzi, iż powódka jest alkoholiczką. Z przyczyn wskazanych wyżej Sąd nie udzielił powódce ochrony w pełnym zakresie, jednakże nie może tolerować takich zachowań na przyszłość. W świetle wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego i demonstrowanych postaw stron zasadnym jest przypuszczenie, że takie działania pozwanej względem powódki mogą powtórzyć się w przyszłości. Miał Sąd nadto na uwadze, że powódka jest osobą chorą i każdy stres w sposób szczególnie szkodzi jej zdrowiu. W związku z powyższym zakazał pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki na przyszłość.

W sytuacji kiedy powództwo zostało tylko częściowo uwzględnione, a nadto mając na względzie, że pozwana jest osobą starszą utrzymuje się z niewielkiej emerytury, korzysta nawet ze świadczeń opieki społecznej, zasądzenie od niej jakiegokolwiek kwoty nawet na cel społeczny jest nie uzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Apelację od wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo oraz obciążył ją kosztami postępowania.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 24 kc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na uznaniu, że pozwana naruszyła dobra osobiste powódki, podczas gdy całokształt okoliczności w sprawie, że do takiego naruszenia ze strony pozwanej nie doszło, ani też nie ma żadnych zagrożeń naruszenia dóbr osobistych powódki w przyszłości, a także przez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na przyjęciu, iż naruszenia m. in. czci, godności oraz spokoju pozwanej przez powódkę nie wyłączają uznania zgłoszenia R. B. w MOPS w N. o sprawdzenie okoliczności dotyczących nadużywania alkoholu przez ciężko chorą córkę za naruszenie dobra osobistego powódki, podczas gdy okoliczność ta ma wpływ na wykluczenie bezprawności zachowania pozwanej,

- art. 5 kc poprzez jego niepełne zastosowanie w sytuacji konfliktu rodzinnego, proporcji wzajemnych krzywd, zachowania córki wobec matki oraz wyrażanej przez apelującą chęci pogodzenia się z córką poprzez mediacje lub ugode, co potwierdza brak zamiaru naruszania dóbr osobistych powódki.

Zarzuciła też naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 par. 1 kpc poprzez błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na ustaleniu, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci wypowiedzi, iż jest alkoholiczką, w sytuacji gdy pozwana dokonała zgłoszenia w urzędowej formie sugerowanej jej przez ustalone osoby działające w ramach interwencji z powodu konfliktów i kryzysu rodzinnego oraz powodowana nagannym zachowaniem córki, skutkującym przyjęciem, że powódka naruszyła zasady współżycia społecznego, a także poprzez obciążenie odpowiedzialnością pozwanej okolicznościami od niej niezależnymi, związanymi z wypełnieniem formularza przez kompetentnego pracownika MOPS w N..

Wniosła pozwana o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia art. 233 par 1 kpc i błędów w ustaleniach faktycznych. Błędu tego pozwana upatruje w ustaleniu, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci wypowiedzi, że jest alkoholiczką, podczas gdy dokonała ona zgłoszenia w urzędowej formie.

Tak sformułowany zarzut nie może odnieść skutku, przede wszystkim dlatego, że co prawda pozwana powołała się na naruszenie art. 233 kpc i błędne ustalenia faktyczne, jednakże w istocie ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych nie należy do sfery faktów, a oceny prawnej, a więc zastosowania prawa materialnego. Analiza zarzutów apelacji i jej uzasadnienia nie daje podstaw do przyjęcia, by pozwana kwestionowała poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne.

Odnosząc się jednak do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że przepis art. 233 kpc statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, zasady doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Dlatego też skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

W takim rozumieniu Sąd Okręgowy przepisu art. 233 kpc z pewnością nie naruszył. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe i znajdują oparcie w materiale zgromadzonym w sprawie. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Pozwana kwestionowała, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, ponadto twierdziła, że zgłoszenie w MOPS – ie i do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy urzędzie miasta N., że powódka jest alkoholiczką było działaniem w ramach prawa, tym samym nie było bezprawne. Twierdziła też, że nie ma zagrożenia by do naruszenia dóbr osobistych powódki dochodziło w przyszłości.

Ocena czy roszczenie powódki jest usprawiedliwione zależała w pierwszym rzędzie od ustalenia czy pozwana naruszyła dobra osobiste powódki. Dobra osobiste człowieka podlegają bowiem ochronie prawa cywilnego (art. 23 kc), ciężar zaś wykazania, że doszło do ich naruszenia spoczywa na powodzie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki. Należy przy tym podkreślić, że mając na względzie zakres w jakim Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo i to, że wyrok w części uwzględniającej żądanie zaskarżyła tylko pozwana, w postępowaniu odwoławczym ocenie może podlegać wyłącznie zachowanie pozwanej, które stanowiło podstawę uwzględnienia żądania. Przede wszystkim więc należy więc ocenić czy nazywanie powódki alkoholiczką i zgłoszenie tego do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych naruszyło dobra osobiste powódki i czy to zgłoszenie było działaniem w ramach porządku prawnego, a nadto czy istnieje niebezpieczeństwo dalszego naruszania dóbr osobistych powódki przez pozwaną.

Z art. 24 § 1 kc wynika domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, co oznacza, że wykazanie samego faktu naruszenia dobra obciąża powoda, ale już nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania bezprawności działań

naruszających dobra osobiste. To pozwany chcą uwolnić się od odpowiedzialności, może wykazywać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności. Z powołanego przepisu wynika bowiem w sposób jednoznaczny, że ochrona przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Bezprawność jest więc konieczną przesłanką do udzielenia ochrony.

Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

By zatem uwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności.

Pozwana nie przeczyła nawet, że nazywała powódkę alkoholiczką, a jedynie na brak bezprawności swojego działania.

W istocie co do zasady zgłoszenie w powołanej do tego instytucji potrzeby leczenia osoby uzależnionej od alkoholu, w dodatku przez osobę blisko spokrewnioną – matkę jest działaniem przewidzianym przez prawo, a nadto w interesie uzależnionego. Podzielić jednakże trzeba stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skoro pozwana swoje twierdzenie o alkoholizmie powódki podtrzymywała także po przeprowadzeniu postępowania przez Komisję rozwiązywania Problemów Alkoholowych i po przebadaniu powódki, które to badanie nie potwierdziło uzależnienia, to było to działanie bezprawne, prowadzące do naruszenia dóbr osobistych. Tym bardziej, że pozwana była poinformowana o wynikach postępowania i badania jakie miało miejsce przed Komisją. Nie sposób więc potraktować takiego działania inaczej jak złośliwego i mającego na celu zdeprecjonowanie powódki i przypisanie jej cech, które w środowisku odbierane są negatywnie. Pozwana wiedząc o wynikach badania działała więc w złej wierze i dla szykany, a nie w interesie powódki, której zdrowie, jak twierdziła, chciała chronić. Oczywiście u podstaw takiego zachowania leżał istniejący między stronami od długiego już czasu konflikt. Istotne jest też, że twierdzenie pozwanej o alkoholizmie córki było nieprawdziwe, zaś ciężar wykazania prawdziwości stawianego zarzutu spoczywał na pozwanej. Pozwana zaś prawdziwości tego twierdzenia nie wykazała.

Sąd Okręgowy oddalając żądanie powódki w znaczącej części, powołał się na nadużywanie przez nią swojego prawa podmiotowego, co zdaniem Sądu powodowało, że powódka nie zasługiwała na ochronę. Wyrok w tej części jest prawomocny, zatem Sąd Apelacyjny nie ocenia prawidłowości zastosowania art. 5 kc w tym zakresie. Nie znajduje jednakże podstaw by przepis ten zastosować w jeszcze szerszym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że strony od co najmniej kilku lat pozostają ze sobą w ostrym konflikcie, angażując w niego także innych członków rodziny i wzajemne nieprawidłowe zachowania stron mają źródło w tym konflikcie.

Przyjmuje się, że na naruszenie zasad współżycia społecznego przez drugą stronę może powoływać tylko ten, kto sam prawa nie nadużywa. Należy zatem rozważyć, czy na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego w sprawie o ochronę dóbr osobistych może się powoływać ten, kto również dopuszcza się naruszenia takich dóbr w stosunku do przeciwnika.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w takich sytuacjach art. 5 kc co do zasady nie znajduje zastosowania, a jeśli już to należy go stosować bardzo ostrożnie i w sposób ograniczony i to tylko w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Generalnie bowiem obowiązuje zasada, że wzajemne naruszenia dóbr osobistych i związane z tym roszczenia nie znoszą się. Za takim stanowiskiem przemawia także orzecznictwo Sądu Najwyższego. Np. w wyroku z dnia 30 kwietnia 1970 roku II CR 103/70 (OSP 4/71 poz.83) Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie wzajemnych naruszeń nietykalności cielesnej i czci nie znoszą się wzajemnie przysługujące stronom roszczenia o zakazanie tych naruszeń. Nie byłoby też uzasadnione takie stosowanie art. 5 kc, w wyniku którego powództwo z art. 24 kc podlegałoby oddaleniu, z tym tylko uzasadnieniem, że powód dotknięty naruszeniem dóbr osobistych nadużywa swojego prawa. Z kolei w wyroku z dnia 25 kwietnia 1990 roku I CR 147/90 (nie publikowane) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nawet obrona przed nieuzasadnionym zarzutami powinna być ujmowana w ogólnych sformułowaniach, że argumenty nierzeczowe, ad hominem, mające postać

szkany są niedopuszczalne i z reguły należy je traktować jako dające podstawę do stwierdzenia bezprawności. W orzeczeniu zaś z dnia 24 stycznia 2000 roku III CKN 553/98 Sąd Najwyższy potwierdził swoje wcześniej wielokrotnie prezentowane stanowisko, że wzajemność naruszeń dóbr osobistych nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń przewidzianych w art. 24 kc w tym roszczenia o zaniechanie w przypadku gdy istnieje zagrożenie dalszego naruszania dóbr osobistych.

Zatem fakt, że strony wzajemnie podejmują w stosunku do siebie działania bezprawne i naruszają swoje dobra nie może być podstawą oddalenia powództwa także w części w jakiej Sąd Okręgowy je uwzględnił.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, że nieuzasadnione jest żądanie zakazania pozwanej naruszania dóbr osobistych w przyszłości. Istniejący bowiem między stronami konflikt w wysokim stopniu uprawdopodobnia, że do takich naruszeń może dochodzić w dalszym ciągu, zaś jak wskazano wyżej wzajemne naruszenia się nie znoszą i każdy czyje dobra osobiste zostały naruszone lub zagrożone może domagać się stosownej, przewidzianej w art. 24 kc ochrony.

Zatem nie znajdując podstaw do kwestionowania wyroku w zaskarżonej części Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanej oddalił.